

16

LUTEGO 20³⁰

SUZUKI ARENA



KORONA KIELCE



LECHIA GDAŃSK



NASZ RYWAŁ – LECHIA GDAŃSK

Biało-zielony klub został powołany do życia w sierpniu 1945 roku, kiedy to w odradzającym się po powojennych zniszczeniach mieście, osoby związane z Politechniką Gdańską założyły Klub Sportowy Biura Odbudowy Portów „Baltia”. Pod tym przydomkiem zespół występował do wiosny 1946 roku. Potem postanowiono zmienić nazwę ekipy na „Lechia”, która stanowiła nawiązanie do działającej przed wojną drużyny w Lwowie, która nosiła identyczny przydomek oraz podobne barwy.

Przygoda zespołu z Gdańska z polską piłką to nieustanne pasmo sukcesów i porażek. W 1955 roku Biało-zieloni dotarli do finału Pucharu Polski, w którym zostali rozbiti przez warszawską Legię aż 5:0. W kolejnym roku Lechicki zanotowali swój najlepszy występ w ekstraklasie, zajmując trzecie miejsce na zakończenie rozgrywek. Na następny warty do odnotowania sukces drużyna z województwa pomorskiego musiała czekać aż do sezonu 1982/83, kiedy to, jako zespół występujący w III lidze nie tylko awansowali o klasę wyżej, ale także dość niespodziewanie wygrali Puchar

Polski, pokonując w finale Piasta Gliwice 2:1. Potem gdańszczanie sięgnęli również po Superpuchar Polski, dzięki zwycięstwu 1:0 nad ówczesnym mistrzem kraju - Lechem Poznań.

Dzięki tym zaskakującym sukcesom, Lechia w kolejnym sezonie otrzymała szansę gry w europejskich pucharach. Niestety, Biało-zieloni już w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów trafili na wielki Juventus, który w pierwszym spotkaniu rozgromił polski zespół aż 7:0. W rewanżu na stadionie przy ulicy Traugutta, Włosi także wygrali, ale tym razem okazali się lepsi tylko o jedną bramkę (3:2).

Potem Biało-zieloni zaliczyli jeszcze start w Pucharze Intertoto w 1985 roku, ale w fazie grupowej tych rozgrywek zajęli trzecie miejsce za Spartą Praga i Lyngby SK. Natomiast na krajowym podwórku gdańszczanie nie spisywali się już tak dobrze. W sezonie 2000/01 występowali nawet w A-klasie, ale od tego czasu sukcesywie pieli się w górę i w 2008 roku powrócili do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce.

ZESTAWIENIE

TABELA LOTTO EKSTRAKLASY

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki/branek
1.	Lechia Gdańsk	21	45	36-18
2.	Legia Warszawa	21	42	35-20
3.	Jagiellonia Białystok	21	36	37-29
4.	Korona Kielce	21	34	27-24
5.	Lech Poznań	21	33	33-25
6.	Piast Gliwice	21	31	28-25
7.	Pogoń Szczecin	21	31	29-26
8.	Cracovia	21	30	22-22
9.	Wisła Kraków	21	29	33-31
10.	Zagłębie Lubin	21	27	33-33
11.	Arka Gdynia	21	25	31-30
12.	Śląsk Wrocław	21	21	29-30
13.	Miedź Legnica	21	21	21-38
14.	Górnik Zabrze	21	20	25-37
15.	Wisła Płock	21	20	30-38
16.	Zagłębie Sosnowiec	21	12	24-47

21. KOLEJKA

Miedź Legnica	0 - 3	Jagiellonia Białystok	8 lutego, 18:00 (3949)
Lech Poznań	1 - 2	Zagłębie Lubin	8 lutego, 20:30 (12.719)
Śląsk Wrocław	2 - 0	Zagłębie Sosnowiec	9 lutego, 15:30 (7605)
Cracovia	2 - 1	Piast Gliwice	9 lutego, 18:00 (5683)
Lechia Gdańsk	2 - 1	Pogoń Szczecin	9 lutego, 20:30 (13.184)
Arka Gdynia	1 - 2	Korona Kielce	10 lutego, 15:30 (6111)
Wisła Płock	0 - 1	Legia Warszawa	10 lutego, 18:00 (8184)
Górnik Zabrze	2 - 0	Wisła Kraków	11 lutego, 18:00 (14.689)

22. KOLEJKA

Pogoń Szczecin	-	Górnik Zabrze	15 lutego, 18:00
Piast Gliwice	-	Lech Poznań	15 lutego, 20:30
Jagiellonia Białystok	-	Wisła Płock	16 lutego, 15:30
Zagłębie Sosnowiec	-	Arka Gdynia	16 lutego, 18:00
Korona Kielce	-	Lechia Gdańsk	16 lutego, 20:30
Zagłębie Lubin	-	Miedź Legnica	17 lutego, 15:30
Legia Warszawa	-	Cracovia	17 lutego, 18:00
Wisła Kraków	-	Śląsk Wrocław	18 lutego, 18:00

TRZECIE SPOTKANIE RÓWNIE UDANE! WITAMY NOWYCH CZŁONKÓW KORONA BIZNES KLUB!



Trzecie spotkanie Biznesowe Korona Biznes Klub udowodniło, że w tym projekcie tkwi ogromny potencjał! Po raz kolejny w Hotelu Binkowski zjawili się kilkudziesięciu przedsiębiorców oraz wielu gości specjalnych. W gronie klubowiczów powitaliśmy firmy Kuna System, Polskie ePłatności i Grupę Pałasz Ubezpieczenia.

Projekt Korona Biznes Klub wzbudza niegasnące zainteresowanie firm nie tylko z Kielc i województwa Świętokrzyskiego, ale również z całej Polski. Nie ma się jednak czemu dziwić, bo inicjatywa biznesowa prowadzona jest w ramach Partnerskich Klubów Biznesu, która zrzesza ponad 2000 przedsiębiorców z naszego kraju. Firmy prowadząc między sobą biznesy, mogą przy okazji w znaczący sposób wspierać Koronę Kielce.

- W biznesie jest jak w sporcie. Śmiało można to porównać z drużyną piłkarską. Jedni mają zadania bardziej ofensywne,

a inni defensywne, które przejawiają się w wzajemnej pomocy, współpracy, nowych inspiracjach. Dzięki temu można osiągać sukcesy w biznesie. Jeśli za Koroną będą stały takie firmy, to dużo łatwiej będzie jej osiągać dobre wyniki sportowe – powiedziała Katarzyna Dudek, dyrektor ds. marketingu w Koronie Kielce.

Na Śniadaniu Biznesowym poznaliśmy nowych członków Korona Biznes Klubu. Na pokładzie powitaliśmy Kuna System, dystrybutora filtrów do wody najwyższej jakości. – Korona Kielce ma już doskonałe doświadczenia ze współpracy z firmą Kuna System, gdyż od kilku miesięcy korzysta z filtrów. Także na tym spotkaniu biznesowym można spróbować wody filtrowanej dzięki urządzeniom sprowadzonym przez Kuna System – powiedziała Karolina Cybulska, koordynator Korona Biznes Klub.

Do grona członków dołączyły także Polskie ePłatności, firma specjalizująca się w procesowaniu płatności bezgotówkowych, obsługą transakcji płatniczych dokonywanych za pomocą kart płatniczych oraz realizację innych usług z wykorzystaniem terminali POS. – Dzięki współpracy z Koroną udało nam się pozyskać już kilku

partnerów, dlatego to się naprawdę opłaca. Myślę, że musimy porozmawiać z Panem Radosławem Rogiewiczem, z Partnerskich Klubów Biznesu, żeby płatności za spotkania biznesowe także odbywały się za pomocą terminali Polskich ePłatności – powiedział zadowolony Mariusz Ciecun, regionalny dyrektor sprzedaży Polskich ePłatności.

Na dłuższą współpracę z Korona Biznes Klub zdecydowała się także Grupa Pałasz Ubezpieczenia, zajmująca się ubezpieczeniami samochodów, domów i mieszkań oraz ubezpieczeniami na życie i podróże.

Śniadanie Biznesowe miało również swoich gości specjalnych. Bardzo przydatną wiedzę dla przedsiębiorców przekazali Sławomir Podkówa – Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Kielcach oraz Edyta Kwiatkowska-Woźniak – Naczelnik Urzędu Skarbowego w Pińczowie, która przedstawiła prezentację na temat zmian w podatkach w 2019r. – O szczegółach zmian podat-

kowych będziemy rozmawiać także na zamkniętych spotkaniach dla naszych klubowiczów. Tam z pewnością przedstawimy dużo dokładniejsze informacje – zapowiedział Radosław Rogiewicz z Partnerskich Klubów Biznesu.

Swoją pomoc dla przedsiębiorców oferował także Michał Cieślak – poseł na Sejm RP. – W razie problemów zapraszam do korzystania z pomocy mojego biura poselskiego. Należę m.in. do Komisji Gospodarki i Rozwoju, dlatego chętnie udzielam pomocy przedsiębiorcom. Mam nadzieję, że na następne spotkanie uda nam się zaprosić Panią Minister Przedsiębiorczości i Technologii, Jadwigę Emilewicz – powiedział polityk wybrany na posła w okręgu kieleckim.

Dziękujemy wszystkim za obecność na trzecim spotkaniu biznesowym! Mamy nadzieję, graniczącą z pewnością, że kontakty uzyskane dzięki Korona Biznes Klubu pozwolą rozszerzyć działalności firm! Widzimy się na kolejnym spotkaniu już w marcu!



ZESKANUJ TELEFONEM
ABY OBEJRZEĆ FILM
Z TEGO WYDARZENIA



WIEM, ŻE MOGĘ ZROBIĆ WIĘCEJ DLA KORONY

Został zawodnikiem Korony w lutym 2018 roku. W ciągu roku rozegrał 28 meczów w żółto-czerwonej koszulce i na stałe wywalczył miejsce w podstawowym składzie. Oliver Petrak – bo o nim mowa – podsumował swój dotychczasowy czas spędzony w kieleckim klubie.

Po roku w Koronie Kielce czujesz, że był to odpowiedni wybór w twojej karierze?

- Czuję się naprawdę dobrze. Pamiętam, że na początku wszystko stało się nowe i było mi dość ciężko. Jednak ludzie w Kielcach są bardzo mili i jestem szczęśliwy. Coraz lepiej znam wasz język, choć będąc szczerym, to jeszcze nie jest zaawansowany poziom (śmiech). Gdy ktoś mówi do mnie bardzo szybko, to sprawia mi mały problem, ale mówię mu: „spokojnie, spokojnie, my friend”, chcę cię zrozumieć i małymi krokami robię progres.

Rok w Koronie był dla ciebie dobrym czasem? Jesteś zadowolony z tego co pokazywałeś na boisku?

- Pierwsze pół roku nie było dla mnie zadowalające. Nie byłem szczęśliwy z tych występów. Niektóre mecze miałem niezłe, inne zupełnie nie. Po sześciu miesiącach



zaczęło być odrobinę lepiej, ale wciąż uważam, że mogę pokazać zdecydowanie więcej. Czuję się w Koronie naprawdę bardzo dobrze i mogę zrobić więcej dla klubu i dla drużyny. Dam z siebie wszystko, aby pomóc drużynie i zakwalifikować się do osemki. Następnie będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce.

Rzeczywiście widać było różnicę w twojej grze. Ostatnie 2-3 miesiące, to chyba twój najlepszy okres w Koronie.

- Jestem zdecydowanie bardziej pewny siebie niż w pierwszym półroczu. W futbolu bardzo ważna jest twoja głowa. Musisz wierzyć w swoje umiejętności. Jeśli tak nie jest, to przenosi się na boisko. Miałem ten kłopot. Przeszedłem do Polski i zobaczyłem dużą ligę. Od Korony wszyscy wymagali awansu do play-offów. To jednak nie może być wymówka.

Mogę i muszę grać lepiej. Przeszedłem do tego klubu, aby się rozwijać. Wiem, że kibice wymagają ode mnie znacznie więcej. Zgadzą się z nimi. Zrobię wszystko, aby tak było.

Gdzie widzisz swój najmocniejszy punkt? Trener często podkreśla, że odbiór piłki jest twoim dużym atutem.

- Moim zdaniem środek pola to serce drużyny. Trzeba być łącznikami pomiędzy obroną a atakiem. To bardzo ważny punkt, który niemal cały mecz musi być w ruchu i dużo biegać. Do moich zadań należy czytanie gry. Musisz również szukać podań do przodu, ale jeśli grasz na pozycji numer sześć do zazwyczaj jesteś zobowiązany do zatrzymywania ataków rywali.

Tobie udało się rozwinąć pod wodzą trenera Lettieriego?

- Każdy trener ma inne wymagania wobec zawodników. Wiele zależy od taktyki i rywal. Czasem mam za zadanie wchodzić w po-

jedynki jeden na jeden, innym razem skupiać się głównie na odbiorze i wspieraniu zadań defensywnych. Tak czy inaczej czuję, że się rozwinąłem, jak każdy zawodnik w naszej drużynie. Najważniejsze, że na boisku wyglądamy jak jeden organizm. Stanowimy kolektyw i nie mówię tylko o pierwszej jedenastce, ale o całej kadrze. To przenosi się na wyniki. Chyba nikt nie spodziewał się, że Korona może być tak wysoko w tabeli.

Z kim najlepiej współpracuje ci się w środku pola?

- Jestem dumny, że mogę być na boisku z „Zubrem”, Gnjaticiem, „Cebą” czy Wato. Dla mnie najważniejsza jest drużyna. Czasem gram ja, innym razem inni wychodzą na boisko i muszą to uszanować. Najważniejsze nie jest to z kim gram. Korona posiada bardzo dobrych zawodników. Każdy występ sprawia mi ogromną przyjemność.

Na obozie w Turcji wyglądałeś bardzo dobrze. Czujesz, że to może być twój najlepszy czas w Koronie?

- (Śmiech)... Tego nie wiesz nigdy. Czuję się bardzo dobrze. W Turcji pracowaliśmy naprawdę bardzo ciężko. Wszystko zależy od pierwszych spotkań. Najważniejsze, aby każdy z nas, kto wychodzi na boisko dał z siebie sto procent. To najważniejsze dla kibiców oraz klubu. Jestem pewien, że wyniki przyjdą.

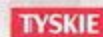
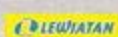
W ubiegłym tygodniu świętowałeś 28 urodziny. Wszystkiego najlepszego! Czego mogą życzyć ci kibice Korony?

- Chciałbym, aby wszyscy kibice byli pozytywnie nastawieni i wspierali nas. Wkładajmy całe serce w to, co robimy... I uśmiechajmy się! Kiedy widzę uśmiech drugiej osoby i jej szczęście od razu poprawia się też moje nastawienie.



Sezon 2018/19

RUNDA WIOSENNA



GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: Bartosz Rymaniak, Piotr Malinczyk, Adnan Kovacevic, Ivan Marquez, Ognjen Gnjatic, Vato Arveladze, Oliver Petrak, Oskar Seweryński, Lukasz Bugaj, Elia Soniano, Zlatko Janjic, Felino Brown Forbes, Maciej Górski, Jakub Zubrowski
ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ: Lukasz Miller - fizjoterapeuta, Sven Hockenmann - fizjoterapeuta, Mateusz Masur - fizjoterapeuta, Ken Kallaste, Koriel Kontas, Jakub Osiebiński, Michał Miśkiewicz, Paweł Sokół, Jakub Dutka, Wiktor Okajosa, Mateusz Bukalski - sprzątaczy, Piotr Paprotny - fizjoterapeuta, Łukasz Tomczyk - kierownik drużyny
DOLNY RZĄD OD LEWEJ: Lukasz Kosakiewicz, Ivan Jukić, Maciej Piślej, Michał Dzikiewicz - trener przyz. fizycznego, Mirosław Chrusier - trener bramkarzy, Gino Lettieri - trener, Miłosław Janowski - asystent trenera, Dawid Pietrzyk - asystent trenera, Michał Gardawski, Marcin Cebule, Dariusz Szczęsny



W sobotę na Suzuki Arenie dojdzie do dwudziestego piątego w historii pojedynku Korony Kielce z Lechią Gdańsk. W wielu rywalizacjach padało mnóstwo bramek, więc przypomniemy sobie najciekawsze z nich!

Niestety kilka razy zdarzyło się, że obfitujące w gole starcia Korony z Lechią nie kończyły się happy-en-

dem dla kielczan. Doskonałym przykładem jest mecz z rundy wiosennej sezonu 2010/2011. Żółto-czerwoni prowadzili już 2:0 po trafieniach Vlastimira Jovanovicia i Andrzeja Niedzielana. Gdy już wydawało się, że nic nie jest w stanie zabrać zwycięstwa naszej drużynie, to wszystko posypało się w końcówce spotkania... Najpierw samobójcze trafienie Pavola Stano, a potem dwie kolejne bramki Lechii sprawiły, że goście wywieźli z Kielc trzy punkty.

Żółto-czerwoni na pewno dobrze nie wspominają sezonu 2012/2013. Wtedy w Gdańsku po dramatycznej rywalizacji Koroniarze przegrali 2:3. Duży wpływ na

przebieg meczu miała jednak czerwona kartka Kamila Kuzery, którą dostał już w 15. minucie. Równie ciekawie było w rozgrywkach sezonu 2013/2014, kiedy w Gdańsku padł remis 2:2. Koroniarze prowadzili nawet 2:0 po dwóch bramkach z rzutów karnych Michała Janoty, ale jeszcze w pierwszej połowie do wyrównania doprowadzili Piotr Grzelczak i Paweł Dawidowicz.

W sezonie 2014/2015 Koroniarze wreszcie wygrali pojedynek strzelecki. Na ówczesnej Kolporter Arenie w ostatniej kolejce fazy zasadniczej padło aż 5 bramek. Szczególnie interesująca była pierwsza połowa. Korona już po 13 minutach prowadziła 2:0 po bramkach Oliviera

Kapo i Luisa Carlosa, ale gdańszczanie w ciągu następnych 5 minut odrobili straty. Na szczęście już po przerwie szale zwycięstwa na korzyść Żółto-czerwonych przechylili Rafael Porcellis. Także w Kielcach, ale już w sezonie 2015/2016 można było zobaczyć kolejną kanonadę. Korona wygrała aż 4:2. Bohaterem spotkania był wtedy Airam Cabrera, strzelec hat-tricka.

W sezonie 2016/2017 w Gdańsku kibice także nie narzekali na nudę. Lechia najpierw po bramkach Grzegorza Kuświka i Rafała Wolskiego prowadziła 0:2, ale to nie załamało Koroniarzy, którzy za sprawą Mateusza Możdżenia i Djibrila Diawa doprowadzili do wyrównania. Niestety w końcówce więcej zimnej krwi zachowali gospodarze, a właściwie Kuświk, który zdobył zwycięskiego gola.

Również w poprzednich rozgrywkach na Pomorzu rozwiązał się worek z bramkami. Był to szok dla gdańskich kibiców, bo 5 goli padło dla rozgrywającej kapitalnie spotkanie Korony Kielce. Strzelcami okazali się Nika Kaczarawa (dwie), Maciej Górski, Bartosz Rymaniak i Elia Soriano.

Przed sobotnią rywalizacją należy też wspomnieć ostatnie starcie obu drużyn. Tym razem tak dużo bramek nie padło i w raczej jednostronnej rywalizacji Lechia wygrała w Gdańsku 2:0. Bohaterem spotkania był strzelec dwóch bramek Flavio Paixao. Oby na Suzuki Arenie Żółto-czerwoni zrewanżowali się liderowi rozgrywek Lotto Ekstraklasy.

Sezon 1990/1991 – II liga

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 4:0
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:1

Sezon 1999/2000 – II liga

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:1
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 2:0

Sezon 2009/2010 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 1:1
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0

Sezon 2010/2011 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:1
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 2:3

Sezon 2011/2012 – Ekstraklasa

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:0

Sezon 2012/2013 – Ekstraklasa

Korona Kielce – Lechia Gdańsk 0:1
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 3:2

Sezon 2013/2014 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 2:2
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0

Sezon 2014/2015 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 1:2
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 3:2

Sezon 2015/2016 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:0
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 4:2

Sezon 2016/2017 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 3:2
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 2:0
Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:0

Sezon 2017/2018 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 0:5
Korona Kielce – Lechia Gdańsk 1:0

Sezon 2018/2019 – Ekstraklasa

Lechia Gdańsk – Korona Kielce 2:0

Bilans: 24 mecze, 12 zwycięstw, 6 remisów, 6 porażek. Bramki: 36:23.

RAZEM WYGRAJMY Z LIDEREM!

Po udanym wznowieniu sezonu Żółto-czerwoni w sobotę przywitają się z własnymi kibicami na Suzuki Arenie. Wsparcie będzie im niezwykle potrzebne, bo zmierzą się z Lechią Gdańsk, czyli aktualnym liderem tabeli Lotto Ekstraklasy.

Koroniarze jednak nie znajdują się wiele niżej od Lechii. Dzięki zwycięstwu 2:1 nad Arką w Gdyni, kielczanie awansowali na 4. pozycję w klasyfikacji naszej ligi. Cieszyć może też to, że do podium podopieczni Gino Lettieriego tracą jedynie dwa „oczka”.

Wywalczony po bardzo wyczerpującej walce korzystny wynik w Gdyni, pozwolił Koroniarzom nieco uciec od strefy walczącej o pierwszą ósemkę. - Dobrze przepracowaliśmy okres przygotowawczy i widzieliśmy tego rezultaty. Zespół był świetnie przygotowany fizycznie i podjął walkę do samego końca – cieszył się trener Korony. Chętnych klubów na Grupę Mistrzowską jest jednak wiele, dlatego inauguracyjna wygrana nie może uspić czujności kielczan. Ścisk w klasyfikacji jest niesamowity, więc zaledwie jedna kolejka spotkań może znacznie przetasować pozycje w klasyfikacji.

Dlatego tak ważny jest mecz z bardzo silną Lechią Gdańsk, której marzenia sięgają do Mistrzostwa Polski. W poprzed-

nim tygodniu podopieczni Piotra Stokowca pokazali, że rosnąca presja nie spętała im nóg. Lechiści wygrali 2:1 z Pogonią Szczecin, która przecież przed zimą prezentowała bardzo wysoką formę.

W sobotę obu drużynom w równym stopniu będzie zależało na zwycięstwie, dlatego kluczowa będzie sytuacja kadrowa oraz dyspozycja dnia. Korona niestety nie będzie mogła skorzystać z Jakuba Zubrowskiego, który będzie pauzował z powodu nadmiaru złotych kartek. Z drugiej strony swoją karę odpokutował Ivan Marquez, dlatego trener Lettieri będzie miał już zdecydowanie większe pole do manewru w defensywie.

Nie ma jednak co ukrywać, że niezwykle istotne będzie wsparcie kibiców na Suzuki Arenie. Żółto-czerwoni zawodnicy liczą, że sympatycy Korony tłumnie zjawią się na stadionie. W końcu drużyna zaczęła rok od zwycięstwa, a ostatni mecz na kieleckim obiekcie odbył się prawie dwa miesiące temu. - Przyjeżdża do nas lider i apeluję do kibiców, aby w sobotę pojawili się na stadionie w jak najliczniejszej gronie. Pokazaliśmy, że możemy grać o naprawdę duże cele. Oby kibiców było jak najwięcej, a my zrobimy wszystko, aby sprawić im radość i wygrać z liderem – mówi kapitan Żółto-czerwonych, Bartosz Rymaniak.

Początek meczu Korona – Lechia w sobotę o godzinie 20.30.



KADRA

BRAMKARZE:

Michał Miskiewicz (1)
Matthias Hamrol (25)
Paweł Sokół (88)
Jakub Osobiński (97)

OBRONCY:

Joonas Tamim (3)
Piotr Malarczyk (4)
Adnan Kovacević (5)
Piotr Pierzchała (15)
Ken Kallaste (19)
Łukasz Kosakiewicz (21)
Bartosz Rymaniak (26)
Ivan Marquez Alvarez (33)
Kornel Kordas (37)

POMOCNICY:

Ognjen Gnjatić (6)
Marcin Cebula (7)
Ivan Jukić (10)
Michał Gardawski (11)
Oliver Petrak (13)
Jakub Zubrowski (14)
Vato Arveladze (24)
Matej Pucko (27)
Oktawian Skrzecz (77)
Felicio Brown Forbes (91)

NAPASTNICY:

Maciej Górski (9)
Maciej Firlej (17)
Eliá Soriano (89)
Felicio Brown Forbes (91)

TRENER:

Gino Lettieri

BRAMKARZE:

Zlatan Alomerović (1)
Dusan Kuciak (12)
Maciej Woźniak (71)

OBRONCY:

Joao Nunes (3)
Steven Vitoria (5)
Filip Mladenović (22)
Grzegorz Wojtkowiak (23)
Michał Nalepa (25)
Błażej Augustyn (26)
Mateusz Lewandowski (33)
Filip Dymerski

POMOCNICY:

Jarosław Kubicki (6)
Michał Mak (8)
Patrik Lipski (9)
Egy Maulana Vikri (10)
Konrad Michalak (11)
Lukas Haraslin (17)
Karol Fila (19)
Daniel Mikołajewski (20)
Rafał Wojski (27)
Daniel Łukasik (35)
Tomasz Makowski (36)
Mateusz Sopoćko (80)
Mateusz Cegiełka

NAPASTNICY:

Jakub Arak (18)
Flavio Paixao (28)
Mateusz Żukowski (29)
Artur Sobiech (90)

TRENER:

Piotr Stokowec